

## Zegarek kieszonkowy

Elegancki, oprawiony w złoconą kopertę zegarek wykonany został w pracowni warszawskiego zegarmistrza Franciszka Michała Bluma. Blum został mistrzem zegarmistrzowskim w 1814 roku i przez kolejne 30 lat prowadził własny warsztat. Do naszych czasów dotrwało niewiele jego czasomierzy. Zegarek, który prezentujemy, jest dla naszego muzeum cenny ze względu na jakość, unikatowość oraz życiorys twórcy. Franciszek Michał w latach 1842-1846 był właścicielem kamienicy numer 38 na Rynku Starego Miasta. W tej chwili znajdujemy się w kamienicy nr 40. Patrząc na zegarek trudno nie pomyśleć, że jego twórca mieszkał i pracował w sąsiednim budynku.

Czasomierz został tak pokazany, by mogli Państwo zobaczyć jak złożonymi i szlachetnymi przedmiotami potrafiły być męskie XIX-wieczne zegarki kieszonkowe. W 2. połowie XVIII wieku panowie zawieszali zegarki z przodu kamizelki lub przy pasie. Taki sposób ich noszenia spowodował, że koperty osłaniające mechanizm były bogato dekorowane. Nierzadko osiągały one wysoki poziom artystyczny. Wystarczy spojrzeć na położony po prawej stronie zegarek wykonany przez Franciszka Gugenmusa, by przekonać się, jak efektowne potrafiły być czasomierze z okresu stanisławowskiego. W pierwszej połowie XIX wieku zegarki trafiły do kieszeni kamizelek. Koperty stały się wówczas o wiele prostsze, często były całkowicie gładkie. Zegarki nie zostały jednak pozbawione funkcji dekoracyjnej. Czasomierz Bluma po jego rozłożeniu na części składowe ujawnia swą wyrafinowaną naturę. Jest to zarówno przedmiot użytkowy i elegancka ozdoba. Gładka złota kasetka i koperty skrywają kunsztownie zdobiony mechanizm. Jego tylną płytę pokrywa roślinny grawerunek. Do zegarka dołączony jest kameryzowany, czyli ozdobiony kamieniem jubilerskim, kluczyk do nakręcania mechanizmu. Wzdłuż brzegu koperty biegnie ażurowy ornament. Ten delikatny otok nie jest tylko dekoracją – przez drobne nacięcia w kwiatowych płatkach wydobywa się dźwięk repetiera. Repetier jest rodzajem komplikacji mechanizmu, dzięki której można usłyszeć aktualnie trwającą godzinę, kwadrans, a nawet minutę. Można go uruchomić wciskając przycisk umieszczony na górze zegarka. W XIX wieku rozproszenie nocnych ciemności wymagało wysiłku i czasu, repetier był więc bardzo przydatnym urządzeniem. Zamiast zapalać świecę wystarczyło wsłuchać się w dźwięk wybijany przez czasomierz.

Wszystkie elementy mechanizmu i obudowy zegarka podkreślają luksusowy charakter tego przedmiotu.